

Spotkajmy się w czwartek (29.03), o godzinie 13:00, pod Ministerstwem Edukacji Narodowej. Głośno wyrażmy swój sprzeciw wobec błędnej i szkodliwej decyzji MEN ograniczającej lekcje historii w szkołach ponadgimnazjalnych. W proteście będzie uczestniczył również Jarosław Kaczyński. O godzinie 13:30 planowane jest wystąpienie prezesa PiS.

Prawie 10 dni, w kościele św. Stanisława Kostki na krakowskich Dębnikach, w sprzeciwie wobec planów ograniczenia lekcji historii głodują: Adam Kalita, Grzegorz Surdy, Leszek Jaranowski, Bogusław Dąbrowa-Kostka, Marian Stach, Ryszard Majdzik. Okażmy im swoją solidarność i wsparcie. Nie bądźmy obojętni!

Historia i jej nauczanie to fundamenty budowania społeczeństwa obywatelskiego w demokratycznym państwie. Bez historii, bez pamięci o przodkach, naród traci swoją tożsamość i siłę wynikającą ze swojej przeszłości. Nauka historii jest niezbędna do zrozumienia współczesnego świata. Bez wiedzy o dokonaniach poprzednich pokoleń, nie jesteśmy w stanie budować dobrej przyszłości dla swoich dzieci.

Bądźmy razem! Zaprotestujmy przeciwko szkodliwej polityce ograniczania historii w szkołach bo „Naród bez pamięci nie ma prawa do przyszłości ani do bytu teraźniejszego”.

Minister Edukacji Krystyna Szumilas kontynuuje działania swojej poprzedniczki. Według przepisów, które wejdą w życie 1 września 2012 roku lekcje historii po pierwszej klasie liceum będą ograniczane. Próba ograniczenia nauczania historii w szkołach ponadpodstawowych bulwersuje środowiska naukowe. Prawo i Sprawiedliwość od początku stanowczo reagowało na szkodliwe pomysły MEN. Już w zeszłej kadencji Sejmu przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS Mariusz Błaszczak zwracał się w tej sprawie do premiera Donalda Tuska, historyka z wykształcenia. W obecnej kadencji PiS domaga się aby premier Tusk udzielił Sejmowi wyjaśnień w sprawie planowanego ograniczania lekcji historii. Głodujących w kościele św. Stanisława Kostki odwiedził wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz parlamentarzyści PiS. Niestety pomimo wielu protestów również ze strony organizacji społecznych i środowisk naukowych rząd pozostaje głuchy i nadal forsuje nieodpowiedzialną próbę ograniczenia lekcji historii.